

USA walczą z wrogiem, którego same uzbroiły i wyszkoliły

25 września 2014

Naloty USA na pozycje ugrupowania Państwo Islamskie w Iraku i Lewancie były kontynuowane – poinformowało Centralne Dowództwo Sił Zbrojnych USA. Łączna liczba ataków z powietrza od sierpnia wyniosła 198 osób. W Syrii, gdzie w tym tygodniu bez zgody władz kraju została rozpoczęta operacja wojskowa USA, w nocy z wtorku na środę zostało przeprowadzonych około 20 ataków z powietrza. Na terytorium Iraku naloty zostały przeprowadzone w rejonie miasta Al-Qa'im, 400 km na północny zachód od Bagdadu. Amerykańscy wojskowi podają, że w pobliżu tego miasta zostało uszkodzonych osiem samochodów Państwa Islamskiego.

Konflikt w Syrii przeobraził się więc w totalną wojnę, w którą włączyły się również kraje zachodnie. Lotnictwo międzynarodowego sojuszu bombarduje pozycje islamistów kolejny dzień. Według szacunków, działania zbrojne spowodowały już śmierć co najmniej 128 osób. Wojna wewnętrzna w Syrii trwa od 2011 roku i spowodowała śmierć ponad 200 tysięcy osób. Natomiast w wyniku ostatnich nalotów, zginęło około 70 bojowników z Islamskiego Państwa, 50 uzbrojonych osób przynależących do innych organizacji powiązanych z Al-Kaidą oraz przynajmniej 8 cywilów.

Rzecznik Pentagonu John Kirby stwierdził, że walka z Islamskim Państwem może zająć nawet kilka lat. Stany Zjednoczone mogą więc zagościć w Syrii na bardzo długi czas – oficjalnie będzie to walka z terroryzmem. Syryjskie MSZ ma wątpliwości, czy Amerykanie i reszta krajów rzeczywiście chcą tylko pokonać dżihadystów i pomóc zaprowadzić pokój. „Amerykanie twierdzą, że chcą pokonać ISIL (Islamskie Państwo), tak samo jak w przypadku Al-Kaidy w Afganistanie. Ale tu pojawia się pytanie: czy Al-Kaida w Afganistanie została unicestwiona? Po 10 latach

ingerencji USA i NATO, al-Kaida rozszerzyła swoje wpływy, zintensyfikowała działania i stosuje bardziej brutalne metody” – powiedział minister spraw zagranicznych Walid al-Muallem dla telewizji RT Arabic. Co więcej, Walid al-Muallem powiedział, że międzynarodowa koalicja po prostu zaczęła działać i nie uzgodniła niczego z rządem w Syrii. Zamiast tego, Stany Zjednoczone uzgodniły działania z tzw. umiarkowaną opozycją. Muallem stwierdził: „To jest śmieszne. O jakiej umiarkowanej opozycji mówimy? Ta umiarkowana opozycja zabija Syryjczyków tak samo jak Al-Kaida czy ISIL”.

Zadziwiające jest to, że trudno jednoznacznie określić kto dokładnie przynależy do tej syryjskiej opozycji. Stany Zjednoczone szkolą i dozbrajają rzekomo umiarkowane ugrupowania, które walczyły i wciąż walczą przeciwko syryjskiej armii. Okazuje się jednak, że te same ugrupowania są powiązane z Al-Kaidą i nieraz współpracowały z Islamskim Państwem. Podsumowując, raz słyszymy o opozycji która walczy ze złym Assadem, a raz słyszymy o terrorystach. Niestety te dwie z pozoru różne frakcje mają wiele ze sobą wspólnego. Islamskie Państwo to organizacja, która urosła właśnie dzięki dozbrajaniu, szkoleniu i finansowaniu tzw. opozycji. Początkowo wskazywano również, że Arabia Saudyjska wspiera terrorystów, choć kraj odrzucał te oskarżenia.

Władze Iranu i Rosji skrytykowały amerykańskie naloty na pozycje Państwa Islamskiego w Syrii. Choć oba kraje są przeciwnikami radykałów, nie popierają przeprowadzania ataków bez porozumienia z syryjskim prezydentem, Baszarem al-Assadem. Irański prezydent Hasan Rowhani określił amerykańską operację w Syrii mianem nielegalnej. Jego zdaniem, bombardowania przeprowadzane przez jeden kraj lub całą koalicję, nie mają sensu jeśli nie mają podstaw prawnych i mogą zostać uznane za akt agresji. Rowhani uważa, że cała operacja jest też pełna sprzeczności. Amerykanie i NATO z jednej strony walczą z Państwem Islamskim, ale jednocześnie wspierają inne grupy terrorystyczne, działające przeciwko rządowi Syrii. Głowa

państwa irańskiego za klucz do rozwiązania konfliktu, uznaje przywrócenie w Syrii stabilności. Nie da się tego natomiast uczynić, bez porozumienia z rządem centralnym, nawet jeśli ma się do niego podejście krytyczne. Minister spraw zagranicznych Iranu Mohammad Javad Zarif powiedział natomiast, że ONZ powinien odgrywać większą rolę w Syrii, negocjując również z prezydentem Baszarem al-Assadem. Swoje niezadowolenie z powodu amerykańskiej akcji wyraziła Rosja. Tamtejszy MSZ uważa, że wszelkie ataki powinny być przeprowadzane w porozumieniu z syryjskim prezydentem. Inaczej działania te naruszają suwerenność państw regionu, potęgują napięcie i prowadzą do dalszej destabilizacji regionu. Rosjanie oskarżają też USA o próbę rozwiązania własnych zadań geopolitycznych.

Tymczasem według doniesień holenderskiej sieci telewizyjnej NOS, Komisja Europejska była jedynym z potencjalnych celów dżihadystów wracających do kraju z Syrii. Zgodnie z raportem stacji „belgijskie władze udaremniły kilka ataków dżihadystów i sympatyków Państwa Islamskiego”. Francuz Mehdi Nemnouché, główny podejrzany w sprawie, spędził w Syrii ponad rok, walcząc w szeregach Państwa Islamskiego. Teraz w Belgii będzie odpowiadał za „popełnienie morderstwa w kontekście terroryzmu”. Belgijska gazeta „L’Echo”, powołując się na anonimowe źródła, sugerowała, że ataki nie miały być wymierzone w konkretne osoby, a ich przebieg byłby podobny do zamachów w Muzeum Żydowskim w Brukseli, gdzie w maju tego roku zamordowano cztery osoby. Komisja Europejska oświadczyła w niedzielę, że nie dotarły do niej informacje o zagrożeniu, z kolei „L’Echo”, które nagłośniło sprawę, odmówiło ujawnienia tożsamości swoich źródeł w trosce o ich bezpieczeństwo, dodając na koniec, że w związku z zagrożeniem zatrzymano do tej pory już kilka osób. Szacuje się, że około czterystu obywateli Belgii wyjechało walczyć do Syrii, z czego dziewięćdziesięcioro wróciło już do kraju.

Prezydent Czech Miloš Zeman otrzymał kopertę z białym proszkiem. List, który nadszedł do jego rezydencji w Praskim

Hradzie, został wysłany w imieniu ekstremistów Państwa Islamskiego. Czeska policja rozpoczęła poszukiwania złoczyńcy. Zeman przebywa z wizytą w Kraju zlińskim. O kopercie z tajemniczym białym proszkiem prezydent Czech został poinformowany przez pracowników swojej kancelarii.

Autorzy: red. GR (akapit 1, 7), John Moll (akapity 2-4), red. A (5), Bohun (6)

Źródła: [Głos Rosji](#), [Zmiany na Ziemi](#), [Autonom](#), [Euroislam](#)

Kompilacja 5 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”